

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 4.

N o w e, niedziela 24 stycznia 1926 r.

Rok III.

## Kryzys w Niemczech

Kryzys niemiecki płynie podwójnym ko-rytem: politycznym i ekonomicznym. A na-tężenie jego wzrasta coraz bardziej. W ostat-nim miesiącu kryzys ekonomiczny zyskał na rozlewności i pogłębieniu, dominując nad kryzysem politycznym i przytłaczając go rozmiarami swymi i doniosłością. W chwili obecnej dominantą życia w Rzeszy jest bez-roboisie, sięgające rozmiarów potwornych pra-wie, bo obejmujące wraz z pracownikami wszystkich gałęzi przemysłu i handlu blisko 2 miliony ludzi. Fabryki redukują pracow-ników i robotników tysiącami; brak eksportu i osłabienie konsumpcji wewnętrznej przy równoczesnym braku kredytu paralizują tak przemysł jak i handel.

Sytuację oświetla jaśkrawo ogłoszone w tych dniach przez jedno z prawicowych pism zestawienie liczby upadłości w r. 1925 z lata-mi poprzednimi. Gdy w r. 1923 zarejestrowa-no tylko 249 upadłości, w r. 1924 cyfra ta wzrosła do 5929, a w r. 1925 dosięgła do 10.983. W samym tylko miesiącu grudniu r. z. nastąpiło 1083 bankructw. Do pogor-szenia sytuacji wewnętrznej przyczynia się w znacznym stopniu nieregulowanie przez Rze-szę kwestii traktatów handlowych z więk-szością państw; będących głównymi klientami Niemiec. Wysokie cła protekcyjne zamykają przed przemysłem i handlem niemieckim ryn-ki o pojemności angielskiego i amerykańskiego. Polityka celna agrarjuszy niemieckich przy-czynia się do wzrostu kosztów utrzymania w kraju i wywołuje trudności przy pertraktac-jach handlowo-traktatowych.

Sytuacja polityczna i nierozwiązana do-tąd kwestja nowego gabinetu gmatają się i komplikują pod wpływem kryzysu ekono-micznego.

Najłatwiejszym wyjściem byłoby utworzenie gabinetu koalicyjnego. Rozbija się ono jed-nakże o opór socjal-demokratów, którzy coraz silniej manifestują swą niechęć współpracy z ludowcami Stresemanna. A niechęć ta wzrasta wraz z rozszerzeniem się bezrobocia. Ludowcy reprezentują sporą część przemysłu wielkiego i średniego, jak również kół handlo-wych, nie dziwnego zatem, iż socjaldemokraci pod parciem mas robotniczych wzdragają się przed podaniem ręki partji wyobrażającej kapitał.

W tych warunkach najprawdopodobniej-szem jest powstanie gabinetu pod przewodnic-twem d-ra Luthera z udziałem centrum, de-mokratów i ludowców. Skrajna prawica, od-nosząca się wrogo do Hindenburga, pozostaje w rezerwie, nie zaniedbując oczywiście agi-tacji monarchistycznej i knozań podziemnych.

Charakterystyczne jest przytem, że w li-stopadzie r. ub. centralny organ partji socjal-demokratycznej, „Vorwärts” doradzał socjali-stom francuskim poparcie rządu Briand a, a nawet wzięcie udziału w nim, motywując swą radę tem, że radikali będą musieli w prze-ciwnym razie szukać oparcia na prawo i blok lewicy ulegnie rozbięciu.

Łatwiej dawać rady zbawienne innym, niż zastosować je do siebie.

W.

## Przemysł tytoniowy w Europie a kapitał amerykański.

Kwestja wydzierżawienia czy też oddania

w zastaw naszego monopolu tytoniowego gru-pom kapitalistów amerykańskich wzamian za pożyczkę stawia na porządku dnia sprawę przemysłu tytoniowego.

Jak się ta kwestja przedstawia w innych krajach europejskich? Istnieje tam albo sy-stem akcyzowy i wolna fabrykacja albo też monopol państwowy. U nas, w Polsce, od systemu pierwszego przeszliśmy do monopolu za rządów p. W. Grabskiego.

Monopol tytoniowy państwowy istnieje we Francji, w Jugosławji, Włoszech, Rumunji, Austrii i w Japonii. Hiszpanja wydzierżawiła swój monopol tytoniowy koncesjonariuszom prywatnym: w Szwecji przemysł tytoniowy skoncentrowany został w towarzystwie akcyj-nem, w którym rząd szwedzki uczestniczy jako właściciel 60 proc. akcji.

System wolnej fabrykacji prywatnej utrzy-mał się do ostatniej chwili: w Belgii, Niem-czech, Holandji, Estonji, Lotwie i w Bułgarii.

W Anglii i w Egipcie prywatna uprawa tytoniu jest wzbroniona; państwo pobiera po-datek w postaci cła od importowanego surowca.

Ekonomista angielski, Madsen (przeciwnik systemu monopolowego), przeprowadził w r. 1913 badania porównawcze nad zyskiem fiskal-nym państw uprawiających oba systemy pro-dukcji tytoniowej. Ze względu na ówczesną stabilizację ogólną walut obliczenia Madsen'a mają swą wartość porównawczą jeszcze i dzisiaj.

Obliczając zatem dochód fiskalny państwa na głowę mieszkańca od konsumowanego ty-toniu, Madsen dochodzi wniosku, iż naj-większy zysk przynosi państwu monopol ty-toniowy francuski — 8 szylingów 5 pensów, w Hiszpanji — 5 szyl. 9 pensów, we Włoszech — 5 szyl. 8 pens., w Japonii — 2 szyl. 2 p.

W krajach z fabrykacją prywatną pań-stwo otrzymywało przeciętnie mniejszy dochód, niż go dawał monopol Francji. W W. Brytanji dochód ten wynosił 7 szyl. 4 pency na głowę, w Stanach Zjednoczonych 4 szyl. 4 pency, w Niemczech 2 szyl. 7 pensów.

Przed wojną zatem monopol tytoniowy francuski okazał się najprodukcyjniejszym dla skarbu państwowego. Obecnie dystansuje go pod tym względem monopol włoski. W r. 1924 dochód z konsumpcji tytoniu wynosił we Wło-szech 55 lirów na głowę, we Francji zaś pań-stwo otrzymywało w tym samym czasie tylko 35 fr. 75 cent. z tego samego źródła.

Porównywując zaś obecnie rentowność monopolu francuskiego z rentownością fiskalną przemysłu tytoniowego w państwach o pro-dukcji prywatnej, otrzymujemy dla Francji jako normę 68 proc. zysku, wówczas gdy skar-b państwa w krajach o wolnej produkcji otrzy-muje przeciętnie tylko 33 proc. zysku.

Przyjrzyjmy się teraz osobno stosunkom niemieckim w przemyśle tytoniowym. Zasłu-gują one na baczną uwagę. Dotychczas fa-bryki tytoniu w Niemczech pozostają w rękach przedsiębiorców prywatnych. Przemysł ten dzieli się na dwie grupy: wielkiego i średniego przemysłu. Średni i mały prze-mysł rozproszony jest w 15 000 fabryk. Przemysł wielki grupuje się w kilku wielkich konsorcjach i trustach.

Otóż w sumie podatek i akcyza od fabry-kacji wyrobów tytoniowych dały w Niemczech w r. 1924 skarbowi 558 milionów marek, w tym samym zaś czasie monopol tytoniowy w Austrii przyniósł skarbowi czystego dochodu 173 miliony szylingów czyli ok. 100 milj. ma-rek, przy ludności 10 razy mniejszej. Wobec tego zrozumiałem się staję się, iż w rządzie

Rzeszy uwydatnia się coraz silniej tendencja ku ujęciu przemysłu tytoniowego w ramy monopolu państwowego.

Dlaczego jednak dochody z podatku i akcyzy tytoniowej są stosunkowo tak małe w kraju o tak wydatnej konsumpcji tytoniu jak Niemcy? I tu, w tem miejscu, występuje na jaw rola kapitału amerykańskiego. Gros przemysłu tytoniowego w Niemczech kon-centruje się w trzech trustach: Reenstma, Jasmatzy, Waldorf-Astorja. Reenstma i Jas-matzy (Waldorf-Astorja uzależniona jest od grosisty salonickiego, Kiazim Emina) zawarły parę miesięcy temu umowę ze Standard Com-mercial Tobacco Co. w N. Yorku.

Umowa ta polega na wzajemnym porozumieniu. Gros zysku w przemyśle tytoniowym daje nie sama fabrykacja i nadwartość, lecz różnica między ceną kupna surowca (tytoniu), a ceną sprzedaży deta-licznej. Amerykańscy i niemieccy przemysłowcy wiedzą o tem dobrze. Utworzyli więc wspólnie to-warzystwo holenderskie p. n. N. V. Handelsmatschap-pij Caland jako firmę zabezpieczeniową (Dach-gesellschaft), której właściwym i głównym celem jest skup en gros surowca. Teoretycznie większość akcji „Caland” znajduje się w rękach niemieckiej „Reentsma” i „Jasmatzy”, faktycznie zaś kapitał amerykański, operujący na rynkach skupu su-rowców, — pełni funkcję kontrolera.

Całość zakupów surowca dla obu koncernów tytoniowych dokonywa się zatem w Holandji za pośrednictwem firmy „Caland”. Tam też w biu-rach tej firmy osiada 4/5 zysku ogólnego z tran-zakcji. Jednocześnie też w bilansie fabryk obu koncernów dochody się zmniejszają. Tem samem zmniejszają się sumy podatków i akcyzy pobiera-nych przez skar-b Rzeszy od obrotów i produkcji obu koncernów. Albowiem zyski realizowane przez „Caland” na terytorjum holenderskiem nie podle-gają fiskusowi niemieckiemu.

O tej operacji pisała „Koelnische Zeitung” w dn. 29 października 1925 r.: „Motywem utworzenia tow. „Caland” były względy na możliwość skoncentrowania przez to towarzystwo wszystkich zakupów i operacji finansowych. Przemawiają za tą ten-dencją też i warunki lokalne, wynikające z sytu-owania towarzystwa, zagranicą. Pewną rolę w tej mierze odgrywają względy podatkowe.

Dane powyższe odgrywały i odgrywają sporą rolę w dyskusji, toczącej się obecnie na łamach zawodowych pism francuskich w kwestji wydzierżawienia monopolu tytoniowego francuskiego syndy-katowi amerykańskiemu w zamian za pożyczkę. Kwestja ta jest niemniej aktualną w Polsce wobec nawiązanych rokowań z kapitalistami amerykań-skimi na temat zużytkowania monopolu tytoniowe-go jako obiektu dzierżawy lub zastawu.

P.

## Djabel w Europie XX wieku.

Kilka dni temu kulturalna opinia w Polsce poruszona została okropnem wydarzeniem we wsi Wieliszewo, gminy Nieporęt, w pobliżu Warszawy, gdzie niejaką Stanisławę Sołtysową poddano krwa-wej operacji „odczynienia” złych czarów, które „rzuciła” na chorą sąsiadkę. Sołtysową bito kijami i gneciono kolanami tak długo, póki nie dostała krwotoku. Krwią ofiary skropiono chorą, a obie — i chorą i „czarownicę” oblewano wodą święconą.

Średniowiecze w pełni!

Ale czy tylko u nas? Stała to pocieha, że i gdzieindziej również djabel wznawia swoje średnio-wieczne figle, ale trzeba sobie zdać sprawę, że wszędzie w Europie działa dziś wzmocniona siła naj-starszych zabobonów.

Oto prasa francuska opisuje niesłychany fakt, który wydarzył się we wsi Bombon, o 12 kilometrów od Paryża odległej, a który mimo tej bliskości sto-licy cywilizacji i kultury, przenosi nas w średnie wieki, w czasy wieźm. złych duchów i wiary w opętanych przez djabła.

Proboszcz wsi Bombon, 60 letni staruszek De-noyer, odprawiał właśnie mszę św., gdy przed ko-ściół zajechał wóz, z którego wysiadło 10 kobiet i 2 mężczyzn. Ludzie ci poszli za księdzem do za-krystji, dokąd się udał po skończeniu nabożeństwa i tam rozebrawszy do naga biednego starca związali go i zaczęli być sznurami.

Na tę niesamowitą scenę weszli policjanci, zauważwszy, że coś nienormalnego dzieje się w zamkniętej zakrystii i zastali księdza bez przytomności leżącego na podłodze i znęcających się nad nim oprawców.

Na przesłuchaniu u sędziego śledczego — wyjaśniło się, że ludzie ci należą do sekty „Matki Boskiej Płaczącej”, utworzonej przez stróżkę Mesmain. Kobieta ta uważała, że wszystkie nieszczęścia, spadające na wieś, mają źródło swoje w tem, że proboszcz Denoyer opętany jest przez diabła. Za jej namową postanowiono wypędzić złego ducha z księdza, aby odwrócić wszelkie zło od wsi.

Śledztwo wyjaśniło moc ciekawych szczegółów o licznych sektach, których istnienia nikt nie podejrzewał. Są tam i sataniści, zaimuący się czarną magią i rzucający uroki na ludzi, a nawet przyprawiający ich o śmierć zapomocą swoich sił, danych im przez szatana i walczący z nimi sekta „M. B. Płaczącej”, która ma najwięcej adeptów, bo zgórą dwa tysiące.

Sekta ta powstała w 1906 r., stworzyła ją stróżka Mesmain, która poechawszy do Lourdes, przywiozła stamtąd figurkę Matki Boskiej i po jakim czasie zauważyła, iż z oczu figurki spływają łzy.

Zaczęły się liczne pielgrzymki do domu stróżki, ludzie przychodzili i przyjeżdżali ze wszystkich stron Francji. Wreszcie zainteresował się tem zawiśkiem biskup paryski i kazał zbadać historię cudownej statuetki, a ponieważ łzy okazały się zwykłą wodą, wlewana do wnętrza figurki, — statuetkę stróżce odebrano.

Mimo to sekta zaczęła się zwiększać, a głównym jej zajęciem było wypędzanie diabła z opętanych. Nigdy jednak policja nie mogła natrafić na właściwe ślady, mimo iż faktów podobnych, jaki zaszedł z księdzem Denoyer, zdarzyło się bardzo wiele.

Prasa francuska przynosi wciąż nowe szczegóły tej niesamowitej historii, świadczącej o tem, że kilkuwiekowa kultura nie wytrzymała jeszcze w masach naigorszych zabobonów.

### Rozmaitości.

#### Papier z eukaliptusa.

Laboratorja amerykańskie dokonały prób z fibrami eukaliptusa przyczem okazało się, iż można z nich fabrykować dobry i tani papier.

Powstało już konsorcjum, które zamierza eksploatować rosnące gęsto eukaliptusy w stanie Kalifornia oraz zacząć się racjonalną uprawą tej rośliny w klimatycznie podatnych ku temu stanach Arizony i Florydy.

### KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

#### CO DRUKOWAĆ?...

J. E. ks. Windischgraetz przeniósł się ze swego pałacu do prezyduum policji, co dało powód do rozpuszczania plotek na miłość o jego zaarrestowaniu...

Podczas konferencji z J. E. księciem prokurator dał wyraz dość rozpowszechnionej wśród prawników opinii o niedopuszczalności drukowania fałszywych banknotów. Na to odparł J. E. książe:

„Fałszywych banknotów nie wolno drukować, prawdziwych nie wolno drukować: jakież więc banknoty, na miłość boską, można drukować?”

#### W PARYSKIM GHETTO.

— Szłomek, jak się powodzi twoim synom?

— Starszemu bardzo ciężko. Jest milionerem w Warszawie! Młodszy ma się świetnie. Jest bezrobotny w Londynie!

(„Candide” — Paris).

#### MĄDRY... PO SZKODZIE.

W kuluarach parlamentu toczy się między de-

putowanymi dyskusja na temat obecnych powodzi, które zniszczyły niektóre departamenty Francji.

— A możeby opracować projekt prawa, obowiązującego wszystkich mieszkańców porzeczcy. Sekwany, Marny i Oise'y do przymusowej nauki pływania? ... — wtrąca jeden z deputowanych.

### SPRAWOZDANIE KASOWE

z „Wieczornicy” w dniu 6. I. 1926 r. na rzecz dopełnienia biblioteki uczniowskiej, na Harcerstwo i „Samopomoc” szkolną przy Miejskiej Szkole Średniej w Nowem.

#### Dochód:

1. Bilety na „Próbę generalną”	22,52 zł
2. Bilety na przedstawienie	419,— „
3. Programy	27,40 „
4. Znaczkę na tańce	88,— „
5. Z kiosków	55,20 „
6. Od T-wa „Lutnia” za wypoż. dekoracji	15,— „
<b>Razem</b>	<b>627,12 zł</b>

#### Rozchód:

1. Za muzykę p. F. Frydrychowskiemu	120,— zł
2. Za salę p. Borkowskiemu	20,— „
3. Za 4 zniszczone żarówki	2,40 „
4. Za charakteryzowanie p. Talarowskiemu	15,— „
5. Za materiały na kostjumy, dekoracje i kioski:	
p. Wesołowskiemu	35,60 „
p. Bednarz	23,30 „
6. Za materiały do sprzedaży w kioskach	20,35 „
7. Za pracę p. F. Chyle	10,— „
8. Za ogłoszenie w gazecie p. Wesołowskiemu	7,50 „
9. Inne wydatki drobne	18,70 „
<b>Razem</b>	<b>272,85 zł</b>

Czysty zysk 354,27 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery zł 27 gr)

Z tego Rada Pedagogiczna przeznaczyła:

1. Na potrzeby Harcerstwa:
  - a) dla Drużyny męskiej 50,— zł
  - b) dla Drużyny żeńskiej 50,— „
2. Na potrzeby „Samopomocy” uczniowskiej 100,— „
3. Na dopełnienie biblioteki uczniowskiej 154,27 „

Wszystkim, którzy okazali poparcie lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do uzyskania kwoty na wymienione potrzeby, serdecznie

### „Bóg zapłać”

składa

#### RADA PEDAGOGICZNA.

Nowe, dnia 20 stycznia 1926 r.

### Tow. Naucz. Koło Nowe

urządza dnia 6-go lutego 1926 r. o godzinie 18-tej u p. Stachuły w Nowem

### Walne Zebranie.

#### PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie z działalności T-wa
3. Sprawozdanie kasowe
4. Udzielenie absolutorjum
5. Ustąpienie starego zarządu
6. Wybór marszałka
7. Wybór nowego zarządu
8. Wolne głosy
9. Zakończenie.

Po zebraniu wspólna pogawędka.

#### ZARZĄD.

### OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

### Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż listy popisowych rocznika 1905 będą wyłożone w tut. biurze Magistratu w czasie od 1 do 12 lutego r. b. do przejrzenia.

Każdemu pominiętemu lub nie właściwie wpisanemu przysługuje prawo wpisu.

Nowe, dnia 21. I. 1926 r.

BURMISTRZ.

### Obwieszczenie.

Na podstawie art. 62 przepisów wykonawczych do ustawy o postępowaniu egzekucyjnym z dnia 15. 11. 1899 r. (zbiór ustaw pruskich str. 545) rozpisuje się niniejszym publiczny przetarg

- jednego bufetu dębowego
- jednego stołu dębowego rozkładanego
- jednego kredensu dębowego

na piątek dnia 29 stycznia 1926 r. o godzinie 10-tej przed południem w Nowem przed mieszkaniem p. Władysława Madęły.

Swiecie, dnia 16 stycznia 1926 r.

#### Urząd Skarbowy

podatków i opłat skarbowych.

L. dz. I-12263/25.

### Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w niedzielę, dnia 31 stycznia r. b.

o godzinie 12 w południe w lokalu bankowym w Nowem, przy ulicy Gdańskiej nr. 20.

#### PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1925
3. Przeczytanie protokołu z ostatniej rewizji patronackiej
4. Potwierdzenie bilansu i rachunków zysków i strat za rok 1925, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz podział czystego zysku
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
6. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1925 wyłożone jest w lokalu bankowym.

### Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Nowem.

#### RADA NADZORCZA:

Józef Laskowski, prezes.

### Kasjerka

wpracowana zaraz potrzebna. Zgłosz. z podaniem warunków uprasza się do tut. gazety z napisem „Kasjerka”.

Poszukuję na 1. 2. r. b. wzgl. później

### 2 próżne ubikacje

i 1 umebl. pokój.

Oferty proszę składać pod „P.” w redakcji niniejszego pisma.

#### Towary kolonialne

artykuły spożywcze tanio poleca

Fr. Cieśliński  
Klasztorna 7.

### Wdzięku

nadeje młodo, świeże oblicze! czysta, delikatna i piękna cera! Osiągnąć to możne przez używanie mydła liliowo mlecznego „Ergasta”.

Cena 75 groszy. Zważać na nazwę „Ergasta”, gdyż są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia w następujących składach:

w Drogerji pod Lwem Roman Chalicki, Gdańska 16. Julian Borkowski, skład kolon., J. Dyck Naat. Fritz Kohls, skład kolon., Rynek. M. Sliwiński, skład kolon., Grudziądzka 19. Józef Tietz, skład kolon., Kolejowa 27.

### Papier

do pisania poleca W. Wesolowski.

# DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych = = = = =

# W. Wesolowski.